

(nie) na żarty

gazetka studentów Szkoły Języka i Kultury Polskiej US
numer 5, marzec 2007

CZEŚĆ! CO SŁYCHAĆ?



Oto wszyscy, którzy uczą się teraz polskiego w Szkole Języka i Kultury Polskiej.

Chiny: Iwona, Ola, Zuzanna, Julita, Monika, Aldona, Magda, Marzena, Łukasz, Witek, Bartek, Mikołaj	Francja: Aline, Philipp, Sylvain, Anne-Sophie, Eric, John-Nathan, H�elene, Colin, Anthony	Hiszpania: Diego, Carmen, Sergio, Javier, Rodrigo, Maica, Rodrigo, Lorena, Antonio	Niemcy: Julia, Alexander, Robert, Martin, Sebastian, Miriam, Thomas, Rahel	Bułgaria: Galina, Marieta, Ivana
Czechy: Paulina, Soňa, Pavel	Egipt: Amro, Gerges, Adel	Turcja: Emre, Berk, Turker	Portugalia: Filipa, Sara	Słowacja: Zuzana, Monika
Japonia: Megumi, Takeshi	Mołdawia: Lilia, Rodica	Austria: Georg, Paul	Białoruś: Alesia, Tatsiana	Finlandia: Vesa
Włochy: Stefano	Tunezja: Saber	Algieria: Rabia	Łotwa: Kaspars	Argentyna: Mart�ın
Holandia: Sabine	Mongolia: Enkhe	USA: Alice	Chorwacja: Mario	Armenia: Hovik
Nigeria: Uju	Kirgistan: Olga	Belgia: Christophe	Filipiny: Aileen	Brazylia: Gisele

Aby się bliżej poznać i dowiedzieć się czegoś o krajach, z których jesteśmy, przygotowaliśmy jeszcze raz małą ankietę, czyli dziewięć bardzo łatwych pytań:

1. Jak masz na imię?
2. Skąd jesteś?
3. Jak się nazywa stolica twojego kraju? (Po polsku i w twoim języku)
4. Z czym/kim kojarzy się twój kraj?
5. Jak długo jesteś w Polsce?
6. Jak długo tu będziesz?
7. Co ci się najbardziej podoba w Katowicach?
8. A co najmniej?
9. Dlaczego uczysz się polskiego?

Prawda, że łatwe! Niektórzy już na nie odpowiedzieli.

Mam na imię Julia.
Jestem z Niemiec.
Stolicą Niemiec jest Berlin.
Mój kraj kojarzy mi się z punktualnością, porządkiem, piwem i piłką nożną.
Jestem w Polsce od 2 miesięcy.
Zostanę w Polsce do końca lipca.
Najbardziej podoba mi się Silesia City Center.
Nie podobają mi się drogi w Katowicach.
Uczę się polskiego, bo rodzice mojego chłopaka mieszkają w Polsce i chciałabym się z nimi lepiej porozumieć.



Mam na imię Kaspars.
Jestem z Łotwy.
Stolicą Łotwy jest Ryga (Riga).
Mój kraj kojarzy mi się z dziką przyrodą i najpiękniejszymi kobietami na świecie.
Jestem w Polsce od 3 tygodni.
Zostanę w Polsce jeszcze 3 miesiące.
Życie w Katowicach jest tańsze niż w Rydze.
W Katowicach nie podoba mi się to, że tak mało ludzi mówi po angielsku.
Uczę się polskiego, żeby zrozumieć, co mówią nauczycielki.



Mam na imię Megumi.
Jestem z Japonii.
Stolicą Japonii jest Tokio.
Mój kraj to kraj kwitnącej
wiśni.



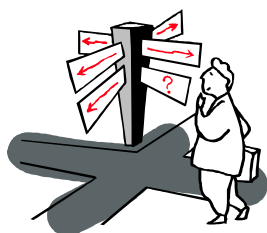
Jestem w Polsce od ½ roku.
Zostanę w Polsce do końca
semestru.
Najbardziej podobają mi się ludzie mieszkający w
moim akademiku.
Najmniej podobają mi się ulice, ponieważ są
brudne.
Uczę się polskiego, bo nie jest to typowy dla
Japończyków język.

Mam na imię Soňa.
Jestem z Czech.
Stolicą Czech jest Praga (Praha).
Mój kraj kojarzy mi się z piwem,
hokejem i czeskim kryształem.
Jestem w Polsce od 7.2.2007 roku.



Zostanę w Polsce do końca czerwca.
W Katowicach najbardziej podobają mi się ich
mieszkańcy.
Najmniej podobają mi się połączenia autobusowe.
Uczę się polskiego, bo lubię kulturę polską i polską
mentalność.

przygotował: Paweł z Austrii



polecamy!

czyli wskazówki kulturalno-gastronomiczne

KINO

Kinoteatr Rialto / ul. Św.Jana 24
> *alternatywne filmy z wielu krajów*

Cinema City Silesia / ul. Chorzowska 107
> *duży wybór za 14 zł (ulgowy)*

WYSTAWA

Galeria Katowice ZPAF / ul. Warszawska 5
> *wystawa fotograficzna Macieja Stobierskiego i Janusz Masiąła od 7.03.2007*

IMPREZA

Spodek / przy rondzie im. Gen. Jerzego Ziętka
> *Irish Dance od 20.03.2007*

WYCIECZKA

narty w Szczyrku / <http://szczyrk.pl>
> *tanie wyciągi, tanie zakwaterowanie (20 zł/osobę)*

ZAKUPY

ul. Słowackiego, ul. Warszawska, ul. Staromiejska
> *drogie, ale znajdziesz wszystko*

PIWO

Gugalander / ul. Jagiellońska 17a
> *tanie studenckie piwo*

JEDZENIE

Hipnoza / plac Sejmu Śląskiego 2 <http://www.jazzclub.pl>
> *najlepsze zapiekanki, przyjemna atmosfera*

Złoty Osioł / ul. Mariacka 1

> *bar wegetariański, bardzo dobra atmosfera*

bywali Megumi, Soňa i Paul
opracowała Megumi

CO W SZKOLE PISZCZY, CZYLI ... o czym piszą i gdzie się bawią studenci Szkoły

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy <http://www.wosp.org.pl/>

„Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” to bardzo znana polska fundacja charytatywna. Każdego roku, w niedzielę w pierwszej połowie stycznia, ta fundacja organizuje ogólnopolską imprezę rozrywkowo-medialną o charakterze charytatywnym: „Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. W tym finale gra „wielka orkiestra”, czyli w całej Polsce odbywają się koncerty muzyczne, których dochód przeznaczony jest na cele fundacji. Po ulicach chodzą wolontariusze, którzy zbierają pieniądze do małych pudełek. Muszą oni zgłosić się wcześniej do tej fundacji, aby otrzymać identyfikator pozwalający na kwestowanie. Zgromadzone pieniądze są przeznaczane na cele związane z ochroną zdrowia, szczególnie zdrowia dzieci.



W tym roku XV finał odbył się 14 stycznia. Ten dzień spędziłam z kolegami w Spodku, gdzie odbyły się koncerty kilku zespołów np. Hurt, Daab i Myslowitz. Każdy z uczestników finału po wrzuceniu pieniędzy do puszk (nawet 1 grosz) otrzymał małe serduszko naklejkę. Szczerze mówiąc, strasznie chciałam dostać takie serduszko i gdy je dostałam, bardzo się ucieszyłam (przykleiłam je w kalendarzu, aby mieć świetną pamiątkę). Na koncertach było bardzo fajnie, mimo że nie znałam dobrze tych zespołów. Atmosfera tej imprezy jest bardzo specyficzna, dzięki czemu dobrze się bawiłam. Między koncertami odbywały się aukcje, na których sprzedano np. koszulkę z podpisami znanych osób, gitarę członka grupy Myslowitz. Pieniądze z aukcji zostały przeznaczone na cele fundacji.

Uważam, że ta akcja jest bardzo pożyteczna, bo jej cel jest bardzo konkretny. Myślę, że wszyscy Polacy znają tę fundację. Każdego roku wpływa coraz więcej pieniędzy na cele fundacji. W Japonii też mamy taką akcję raz w roku (od 29 lat), ale jej cel nie jest sprecyzowany. Kiedyś była bardzo popularna i większość Japończyków uważała, że to jest super akcja. Niestety ostatnio jest mniej popularna, ponieważ społeczeństwo ma wątpliwości czy zgromadzone pieniądze zostają wykorzystane w dobry sposób. Nie sądzę, że przez wszystkich Polaków ta akcja jest odbierana poważnie. Dla niektórych ma charakter tylko rozrywkowy. Mam jednak nadzieję, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy będzie działać długo i uratuje dużo ludzi.

swoje wrażenia opisała Megumi z Japonii

Z ŻYCIA STUDENCKIEGO I NIE TYLKO ...

Na nartach w Szczyrku

Czwartek, 1.3.2007, Katowice, akademiki Ligota, 23.15, impreza na korytarzu.

Maica (Hiszpania): „Hej, może mielibyście ochotę jechać na narty? Mam kumpla z Hiszpanii, który mieszka niedaleko Szczyrku i mógłby nam załatwić tanie zakwaterowanie”. Całkiem niezły pomysł. – „Kiedy?” – „Nawet jutro, jak będziecie chcieli. Zadzwoń do niego i zapytam, czy byłby to problem i jakie jest najlepsze połączenie.” – „OK.”

Piątek, 2.3.2007, 1.00 – ostateczna decyzja. Wstajemy o 5.00, aby zdążyć na autobus Katowice-Szczyrk, który wyjeżdża o 6.00. 15 minut przed planowanym odjazdem, pół śpiąc, pół czuwając, stoimy na przystanku i słyszymy nagle komunikat, że z powodu choroby kierowcy wszystkie autobusy do Szczyrku zostaną w tym dniu odwołane. Plan B: pociągiem do Bielska-Białej, a następnie autobusem na miejsce, gdzie na nas czeka Roy – kumpel Maici. Wypożyczymy sobie narty lub snowboardy i jedziemy wyciągiem na samą górę, gdzie w schronisku „Andrzej” (bardzo przyjemny klimat) zajmujemy jeden pokój. Obok nas mieszkają nasi koledzy z Erasmusa z Bielska. Nie tracąc czasu, wybieramy się na narty. Podczas gdy niektórzy z nas stoją na nartach po raz pierwszy i na małej górce obok schroniska próbują głównie utrzymać równowagę, reszta korzysta z dwóch nartostrad i cudownych śnieżnych warunków. Kto mógł przewidzieć, że pogoda nagle tak się pogorszy, że wyciąg zostanie zamknięty. My na pewno nie. Zatrzymaliśmy się na dole, aby coś zjeść. Jak chcieliśmy wrócić do schroniska, wyciąg nie działał. – „Następny wyciąg?” – „Jutro”. Po dwóch godzinach obmyślenia planu powrotu do schroniska, przyjechały po nas skutery. Jazda skuterami była naprawdę wspaniała. Świetni byli i chłopcy od skuterów. Już mniej przyjemna była opłata (35 zł/os.). Dalszy program na wieczór: imprezka, zjazd na nartach na małej górce obok schroniska (wyciąg działał do 22.00) i ponownie imprezka.

W następnym dniu część zmęczonych wraca przed południem do Katowic, reszta zostaje nieco dłużej, korzystając ze śniegu i niesamowitej pogody, do akademików dociera wieczorem.

Tego dnia nikomu nie chce się imprezować. Przyjemnie zmęczeni kładziemy się spać.

Niedziela, 4.3.2007, Katowice, akademiki Ligota, 22.30.



w wyjeździe brała czynny udział Soňa z Czech

UWAGA STUDENCI!

Od 16 marca w każdy piątek o godzinie 10.00 w sali 425 odbywać się będą projekcje polskich filmów. Serdecznie zapraszamy!

Starting on March 16th on each Friday at 10.00 in room 425 we kindly invite all students of School of Polish Language and Culture to watch Polish films (with English subtitles).

LISTA FILMÓW:

16.03.	<i>Superprodukcja</i>	(reż. Juliusz Machulski)
23.03.	<i>Dekalog I</i>	(reż. Krzysztof Kieślowski)
30.03.	<i>Pan Tadeusz</i>	(reż. Andrzej Wajda)
13.04.	<i>Kiler</i>	(reż. Juliusz Machulski)
20.04.	<i>Mój Nikifor</i>	(reż. Krzysztof Krauze)
11.05.	<i>Niebieski</i>	(reż. Krzysztof Kieślowski)
18.05.	<i>Pręgi</i>	(reż. Magdalena Piekorz)
25.05.	<i>Ziemia obiecana</i>	(reż. Andrzej Wajda)
1.06.	<i>Karol – człowiek, który został papieżem</i>	(reż. Giacomo Battiato)
8.06.	<i>Wesele</i>	(reż. Wojtek Smarzowski)



Donata (Anna Przybylska) jest narzeczoną Jędrzeja Koniecpolskiego (Piotr Fronczewski), biznesmena-gangstera z Anina. Marzy o byciu filmową gwiazdą. Koniecpolski nie chce, by zagrała w słabym, lecz w porządnym filmie. Jednak z lektury recenzji w gazecie wynika, że nikt w Polsce nie umie robić filmów. Gangster dochodzi więc do wniosku, że najlepszy scenariusz napisze krytyk filmowy - Yanek Drzazga (Rafał Królikowski), który ma już dość nieudanych, żałosnych polskich produkcji. Do pomocy Yankowi zatrudnia producenta, Niedzielskiego (Janusz Rewiński) i reżysera (Krzysztof Globisz). Machina filmowa rusza.

DEKALOG I „Nie będziesz miał cudzych Bogów przede mną”

Historia miłośnika komputera i wiedzy, racjonalisty, który wierzy przede wszystkim w fizyczność i tym samym obliczalność świata. Boleśnie przekonuje się, że o losie człowieka nie może decydować komputer.



Entuzjastycznie przyjęta przez krytykę i publiczność ekranizacja najważniejszego dzieła literatury polskiej. Andrzej Wajda udowadnia, że „Pan Tadeusz” to tętniąca życiem, dynamiczna opowieść pełna akcji, humoru i głębokiej refleksji. Wspaniała muzyka, scenografia i zdjęcia oraz mistrzowskie aktorstwo największych gwiazd polskiego kina czynią z filmu Wajdy prawdziwe arcydzieło.

Bohaterem filmu jest sympatyczny trzydziestoletni taksówkarz Jurek K. - człowiek pod wieloma względami przeciętny, mający jedynie ogromnego pecha. Zdarza się jednak coś, co zmienia całe jego życie - pewnego ranka Jurek zostaje aresztowany jako bezwzględny, profesjonalny zabójca o pseudonimie Kiler.



Chcesz dostawać **(nie) na żarty** e-mailem? Zostaw swój adres w biurze!

Masz jakieś pomysły? Chciałbyś się o czymś dowiedzieć? Jesteśmy otwarci na propozycje! Pomóż nam!

ci, co pisali, składali i drukowali